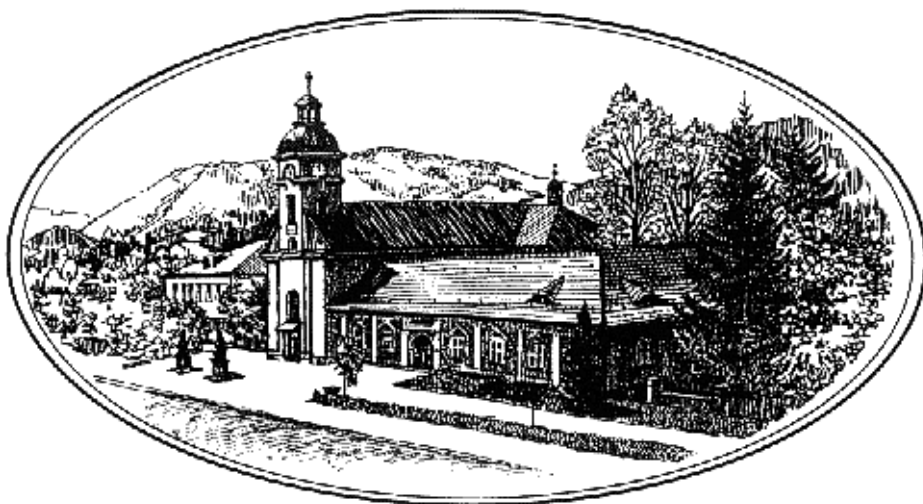


# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 42 (1167) 16 października 2016 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

Idziemy razem

... zawsze trzeba modlić się (por. Łk 18,1)

W opowiadaniu o naprzykrzającej się wdowie i niesprawiedliwym sędzi, Jezus chce pokazać konieczność **zaufania** wobec Boga oraz **wytrwałości w modlitwie**. Jeśli nawet osoba głupia zmuszona jest do zaprowadzenia sprawiedliwości ze względu na uporczywe błagania ofiary, to o ile większa będzie gotowość dobrego i sprawiedliwego Boga, aby wysłuchać modlitwy wzywających Go dniem i nocą? Upór wdowy jest przykładem dla wszystkich: zaufanie i wytrwałość w dążeniu do zapewnienia sobie sprawiedliwości, zostają nagrodzone.

Jezus podpowiada nam dziś modlitwę **nieustającą i uporczywą**. Modlić się zawsze nie w znaczeniu modlitwy chronologicznie nieprzerwanej, ale modlitwy stałej, która się nie poddaje, nie ulega znużeniu czy zniechęceniu. Jest to modlitwa wytrwała, rodząca się z wiary; dlatego jest **pokorna**, a jednocześnie **uporczywa**. Stajemy po raz kolejny wobec ważnego pytania: jakie miejsce, ile czasu przeznaczam na modlitwę? A przede wszystkim, jaka jest jakość mojej modlitwy?

### SZKOLNY KOLEGA

Pewnego dnia jeden z moich kolegów z klasy zaczął rzucać książkami i zeszytami, wykrzykując pretensje wobec Boga: „Dlaczego Cię nie ma, kiedy jesteś mi potrzebny? Co tam robisz w górze?”. Nie rozumiałam, dlaczego tak robi, aż dowiedziałam się, że jego mama ma być operowana na raka. Byłam blisko niego, dzieląc z nim to wielkie cierpienie, a później razem poprosiliśmy Jezusa, aby operacja

się udała. Również inne koleżanki się modliły, klasa wydawała się przemieniona: ten epizod bardzo nas zjednoczył. Operacja się udała i wszyscy dziękowaliśmy za to Bogu.

J.S. - Niemcy

### RÓŻAŃCU ŚWIĘTY

Różańcu święty, Maryi psalterzu !  
Dusz chrześcijańskich tarczo i pancerzu !  
Pociecho smutnych, nadziejo znękanych,  
Podarku Matki dla dzieci wygnanych !  
Z róż najwonnieszych ty jesteś uwity,  
Prosty, lecz w myśli najgłębsze obfity.  
W rękę prostaczka, jak i mędrca rękę  
Pełen zasługi, pożytku i wdzięku.  
Przez cię jak złota wstęga się przewija  
Najświętsze imię Jezus i Maryja !  
Żywot Chrystusa i Bogarodzicy  
Z ciebie wytryska jak woda z krynicy !  
Ty nas zapalasz do wszelakiej cnoty,  
Ty w życie szare puszczasz promień złoty.  
Ty ziemię z niebem, ludzi z aniołami  
Wiążesz swoimi prostymi słowami !

O niech cię wszyscy znają i kochają,  
Niech cię pobożnie co dzień odmawiają.  
Niechaj zanoszą przez cię nieustannie  
Modły i prośby Przenajświętszej Pannie !

A po skończonej życia mego męce  
Niechaj oplotą litościwe ręce  
Tobą, różańcu, me skostniałe dłonie.  
O, bądź i wówczas ku mojej obronie !

ks. Mateusz Jeż, Z różańcem przez życie

### LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Wj 17,8-13

Psalm: Ps 121, 1-8

II czytanie: 2Tm 3,14-4,2

Ewangelia: Łk 18,1-8

**NASZĄ POMOCĄ JEST NASZ PAN  
I STWÓRCA  
(Ps 121)**

Jezus odpowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać:

W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: *Obroń mnie przed moim przeciwnikiem*. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zdręczała mnie. I Pan dodał: *Stuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* (Łk 18, 1-8).

Potrzeba modlitwy - i to wytrwałej - jest w nas i wydaje się nam to takie oczywiste i normalne. Modlitwy rozumianej jako zwracanie się do Boga i stawanie przed Nim jako moim przyjacielem. Ale myślę, że dzisiaj Jezus zwraca się także do tych, którzy nie mają z Bogiem takiej bliskiej relacji i zachęca ich, by przez tą swoją trudną sytuację, jaką przeżywają, i oddawanie jej w ręce Boga, coś mogło się zmieniać. Dzięki Jego ingerencji będą mogli doświadczyć tego, jak bardzo Bóg troszczy się o nich. Będą mogli związać się z Nim i budować relację zaufania i przyjaźni.

Czy przypadkiem ja nie potrzebuję takiej zachęty do modlitwy?

Czy nie są te słowa skierowane właśnie do mnie?

Czy przez to "coś", co nazywam modlitwą, buduję więź i relację z Bogiem?

Trudne pytania? Ale jakże ważne. Potrzebne. Zastanówmy się więc wspólnie czy budowanie relacji z Bogiem, który jest naszym Ojcem, nie jest najbardziej pilne i potrzebne.

Takim wzorem budowania relacji z Bogiem jest św. Jan Paweł II, którego kolejną rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową właśnie przeżywamy. Jest to czas, aby przypomnieć sobie jego nauczanie. Wypełnijmy długie wieczory lekturą nauczania papieskiego i co najważniejsze wprowadzajmy je w czyn.

*Wasz brat Franciszek*

**KWIATKI PAPIEŻA JANA PAWŁA II**

*Czy wiecie, że?...*

Papież powiedział:

„Polska jest matką szczególną. Nielatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”.

*(Przemówienie na Okęciu, 1983 r.)”.*

**Mój fragment  
z Dzienniczka św. Faustyny**

*Otoczyłeś mnie w życiu swą opieką czułą i serdeczną, więcej niżeli pojąć mogę, bo dopiero zrozumieć Twą dobroć w całej pełni, jak spadną zasłony. Pragnę, aby życie moje całe było jednym dziękczynieniem dla Ciebie, Boże. (Dz. 1285)*

*Dzięki Ci, Boże, żeś mnie stworzył./ Żeś mnie powołał do bytu z nicości./ I swe Boskie piętno w nią włożył./ A czynisz to jedynie z miłości./ Dzięki Ci, Boże, za chrzest święty./ Który mnie wszczepił w rodzinę Bożą./ Jest to dar łaski wielki i niepojęty./ Który nam dusze przeobraża./ Dzięki Ci, Panie, za spowiedź świętą./ Za to źródło wielkiego miłosierdzia./ Które jest niewyczerpane./ Za tę krynicę łask niepojętą./ W której dusze bieleją grzechem zmywane.*

*(Dz. 1286)*

W Księdze Hioba w pewnym momencie czytamy, jak żali się on Bogu: „Niech przepadnie dzień mego urodzenia i noc, gdy powiedziano: Poczęty został mężczyzna. Dlaczego nie umarłem po wyjściu z łona, nie wyszedłem z wnętrzości, by skonać?” (Hi 3, 11).

Czasem rzeczywiście bliżej jest nam do tych słów niż do dziękowania Bogu za cokolwiek. Niekiedy wynika to ze zwykłego użalania się nad sobą albo wręcz chorobliwego dostrzegania w życiu wyłącznie przeciwności czy traktowania świata jako padołu łez. Najlepiej bez dna. Ale są też momenty kryzysowe i trudne doświadczenia - mamy wtedy prawo do smutku czy wręcz wołania do Boga, by wykrzyczeć cały swój ból. Najczęściej człowiek chyba jednak doświadcza pewnej schizofrenii. Sama ją przerabiam i się z nią zmagam. Z jednej strony powracają ciągle pretensje - o to, czego Bóg mi nie dał, czego w jakiś sposób mnie pozbawił, a co w moim przekonaniu dałoby mi szczęście. Takich mniejszych lub większych braków każdy może doświadczać. Do tego dochodzi nieustanna niezgoda na taki stan rzeczy i gorzkie żale nad sobą są gotowe. Z drugiej strony mam mocne przekonanie, o którym pisała św. Faustyna - jestem w Bożych rękach. On rzeczywiście niesamowicie się troszczy; wiem, że żyję wyłącznie z Jego hojności i dostaję wszystko, czego potrzebuję (ale niekoniecznie to, co wydaje mi się, że potrzebuję). Nie muszę walczyć o tak zwane przetrwanie. Mówi o tym psalm: „Daremny jest dla was wstawać przed świtem, wysiadywać do późna - dla was, którzy jecie chleb zapracowany ciężko; tyle daje On i we śnie tym, których miłuje” (Ps 127, 2). O nic nie muszę się martwić. Do tego to On bije się o moje zbawienie. To nie ja się spowiadam - to On okazuje mi miłosierdzie; to nie ja przyjmuję Komunię - to On mnie żywi swoim Ciałem; a sakramentu chrztu to już zupełnie nie mogę sobie przypisywać. Bóg nie jest zbyt dobrym wychowawcą, ale za to jest najlepszym Ojcem, a cały ogrom tej łaski zobaczymy po śmierci. Nie zachęca nas jednak, żebyśmy totalnie nic nie robili, ale pokazuje, że na początku znajduje się Jego działanie, a dopiero potem pojawia się nasza odpowiedź w postaci troski o drugiego człowieka. Kiedy wiemy, że Bóg zapewni nam wszystko, możemy tracić dla innych czas, siły czy rzeczy materialne bez oczekiwania „zwrotu”.

*Katarzyna Strzyż, za [www.kalisz.opiekun.pl](http://www.kalisz.opiekun.pl)*

## Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

### Dalszy ciąg opisu powołania Mojżesza - plagi egipskie

#### Plaga szósta – wrzody

Zdaniem egzegetów opisane w Biblii zjawisko określone jest nazwą trudną do przetłumaczenia. Użyte w tekście rzeczowniki – po hebrajsku: *sehin*, *poreh*, *ababbuot*, często opisują coś, co przypomina bolesną ranę, zapalenie skóry, swędzenie i podrażnienie, owrzodzenie, wysypkę, ropienie, wrzody, pęcherze, rany i tym razem pojawiają się magowie faraona, ale już nie jako przeciwnicy Mojżesza i Aarona, tylko ofiary plagi.

Zapalenie i wrzody mogą być świadectwem epidemii ospy – twierdzą zwolennicy naukowych wyjaśnień. Sprzyjała temu duża liczba moskitów i rozkładające się trupy zwierząt.

#### Plaga siódma – grad

Grad był zjawiskiem bardzo rzadkim w Egipcie, dlatego opis tej plagi robił duże wrażenie na czytelnikach pochodzących z tego rejonu geograficznego. Ponadto autor biblijny zaznacza, że grad będzie nie tylko ciężki, ale będzie miał rozmiary niespotykane od czasów założenia Egiptu (formuła: „od założenia”, „od powstania”, zdaniem komentatorów może nawiązywać do egipskich zwrotów, związanych z legendarnymi początkami państwa).

Naukowcy uważają, że wyrzucenie w powietrze ponad 200 kilometrów sześciennych skał spowodowało, że najdrobniejsze cząsteczki i pyłki pozostały w górnych warstwach atmosfery zasłaniając światło słoneczne i powodując ochłodzenie. Grad w tym przypadku nie musiał być niczym nadzwyczajnym.

#### Plaga ósma – szarańcza

Najczęściej tę plagę utożsamia się z atakiem szarańczy afrykańskiej, owada o długości 5-7 cm i rozpiętości skrzydeł 12 cm. Jej przybycie często łączyła się z silnym wiatrem. Przejście chmury takich owadów (niektórzy badacze szacują, że może ona liczyć nawet bilion osobników) powoduje duże zniszczenia.

Szarańcza miała pożreć nie tylko resztę plonów, która została po gradobiciu, ale też to, co zdołało wyrosnąć. Przed mieszkańcami Egiptu pojawia się więc wizja głodu. Faraon godzi się na pewne ustępstwa. Egipt mogą opuścić zdrowi młodzi mężczyźni Izraelcy, ale kobiety i dzieci i starcy muszą zostać. Na to Mojżesz nie może się zgodzić, dlatego sprowadza ósmą plagę. Nie przekonuje ona jednak, ani faraona, ani jego dworzan.

#### Plaga dziewiąta – ciemności

Na rozkaz Mojżesza Słońce „gaśnie” na trzy dni. W tym czasie Egipcjanie nie mogą ruszyć się z miejsca, gdyż ciemności są tak wielkie, że ludzie nie widzą siebie nawzajem. Inaczej wygląda sytuacja Izraelitów – w ich domach jest światło. Po trzech dniach, gdy już nastała jasność, wezwany przed tron faraona Mojżesz usłyszał, że Izraelici mogą wyjść z Egiptu, jednak bez swoich zwierząt.

Uczone komentarze powiadają, że powodem owych

ciemności były pewne osobliwości klimatyczno - geograficzne powodujące, że południowy wiatr niósł ze sobą ogromne ilości delikatnego pyłu piaskowego – mówi J. A. Kłoczowski OP – „Arabowie dotąd znają ten wiatr, powodujący okresowe zaciemnienie światła słonecznego i nazywają go *chamsin*”.

Ciemności mógł spowodować obłok pyłu wulkanicznego. Po wybuchu wulkanu Krakatau w Indonezji mieszkańcy Jogyakarta w Japonii przez cztery dni nie widzieli Słońca (cdn.).

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

## Święty tygodnia - Jan Kanty

Dwudziestego października wspominamy w Kościele św. Jana Kantego, profesora Akademii Krakowskiej. Jako naukowiec rozwijał nie tylko swój umysł, lecz posiadał także wrażliwe serce na ludzkie biedy.

Urodził się w Kętach. W wieku 23 lat rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej. Świecenia kapłańskie otrzymał ok. 1421 roku. Po uzyskaniu tytułu magistra filozofii w 1418 roku, przez osiem lat uczył w Miechowie w szkole klasztornej, prowadzonej przez Bożogrobców. W 1429 roku powrócił do Krakowa obejmując katedrę filozofii a następnie, po odpowiednim przygotowaniu, prowadził również wykłady z teologii. W 1450 roku odbył pielgrzymkę do Rzymu.

Do historii przeszedł jako człowiek bardzo miłosierny i łagodny. Po zajęciach dydaktycznych odwiedzał chorych, organizował pomoc niezamożnym żakom, uczył ich wzajemnej solidarności. Jego przykład pociągał studentów do większej aktywności w społeczności akademickiej.

Święty Jan Kanty z wielkim talentem prowadził wykłady a także starał się wychowywać studentów, przede wszystkim przez osobisty przykład. Prowadził surowy tryb życia, często pościł i wiele się modlił. Można go było spotkać na ulicach Krakowa, jak szedł z tobołkiem ubrań przygotowanych dla potrzebujących.

Dzisiejszy patron był niezwykle pracowity, przepisał ręcznie 28 tomów, w sumie piętnaście tysięcy stron! Wszelkie przeciwności znosił z wielką pogodą ducha. Był też gorliwym duszpasterzem, z wielką gorliwością głosił kazania, czerpiąc natchnienie z Pisma Świętego. Miał wielkie nabożeństwo do Męki Pańskiej.

Papież Klemens XIII tak scharakteryzował jego postać: "W jego słowach i postępowaniu nie było fałszu ani obłudy: co myślał, to i mówił. A gdy spostrzegł, że jego słowa, choć słuszne, wzbudzały niekiedy niezadowolenie, wtedy przed przystąpieniem do ołtarza usilnie prosił o wybaczenie, choć winy nie było po jego stronie. Codziennie po ukończeniu swoich zajęć udawał się z Akademii prosto do kościoła, gdzie się długo modlił i adorował Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie. Tak więc zawsze Boga tylko miał w sercu i na ustach".

Kult św. Jana Kantego jest do dnia dzisiejszego żywy. Jest on bowiem czczony przede wszystkim jako patron uczącej się i studiującej młodzieży. Poświęcił jej przecież prawie całe swoje życie, aż 55 lat profesury. Jest także patronem Polski, archidiecezji krakowskiej i Krakowa; profesorów, szkół katolickich i "Caritasu".

**RESTAURACJA  
BaHus**

www.bahus.pl

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,



**USTROŃ**

**ul. 9 Listopada 10**

**33 854 26 72**

## Kącik poezji

### Z postugi hospicyjnej

#### Trwanie

Panie, jesteś Twoimi dziećmi  
w zdrowiu i chorobie.

W chorobie najbardziej  
potrzebujemy Ciebie.

Skrawka sukni by dotknąć  
albo i uchwycić ...

Panie dzień czy noc  
nie ma tu znaczenia.

Kołowrót znaczeń  
zazębia się za siebie.

Śniadanie? Nie.

Kroplówka zatem  
leki, kąpiel, wizyta.

Kolejność dni, godzin  
gdy jeszcze mamy siebie.

Jest w tym nadzieja?

Jest miłosierdzie i wiara,  
że lżej będzie w niebie.

Barbara Górniok

## KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek powiedział :

„Co trzeba robić, kiedy przeżywamy mroczne chwile z powodu jakiejś rodzinnej tragedii, choroby, czegoś, co nas przygnębia? Niektórzy, żeby oddalić się od takich faktów, chcą zażyć tabletkę nasenną czy wychylić kilka kieliszków. To jednak nie pomaga. Odpowiedź dają nam słowa psalmu responsoryjnego: „Panie, niech dotrze do Ciebie moja modlitwa”. Trzeba się modlić z mocą tak jak Hiob, wołać dniem i nocą, aby Bóg nakłonił ucha”.

### DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

#### Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Fres
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	ks. T. Pietrzyk

#### Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek	ks. M. Szewieczek
wtorek	Dominikanie
środa	Pasjoniści
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	ks. G. Strządała

## Z życia parafii



• W minioną niedzielę z racji przeżywanego XVI Dnia Papieskiego składaliśmy datki do puszek na żywy pomnik Św. Jana Pawła II, fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

• W poniedziałek po wieczornej Eucharystii miało miejsce spotkanie Grupy Biblijnej.

• W ciągu tygodnia trwały nabożeństwa różańcowe. I tym razem nie zabrakło dzieci, które bardzo ładnie prowadziły rozważania.

• W czwartek, 13 października po raz ostatni w tym roku czuwaliśmy z Maryją fatimską. Tym razem program był trochę inny - o 17<sup>30</sup> była odmawiana pierwsza część Różańca, potem po wieczornej Eucharystii kolejne. O 21<sup>00</sup> był Apel Jasnogórski i została odprawiona Msza św. Kazanie powiedział ks. Mariusz. Zaprosił do odmówienia zawierzenia, którego dokonał w Fatimie papież Jan Paweł II

*Zawierzamy Ci, Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy. O Serce Niepokalane! Pomóż nam przezwyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi /.../*

*Od głodu i wojny – wybaw nas!*

*Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania – wybaw nas!*

*Od nienawiści i podeptania godności dziecka Bożego – wybaw nas!*

*Od deptania Bożych przykazań – wybaw nas!*

*Przyjmij, o Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw! Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Miłości miłosiernej! Amen*

Tradycyjnie też na zakończenie czuwań śpiewał chór AVE. Po procesji, w czasie której figurę nieśli panowie (a miała to uczynić młodzież), było błogosławieństwo.

Dla przypomnienia - zakończyliśmy 21 rok czuwań, a było to nasze 126 czuwanie.

## JUBILACI TYGODNIA

Anna Michalak

Teresa Pol-Błachut

Anna Szymańska

Franciszek Korcz

Władysława Hyrnik

Irena Potyrcha

Łucja Tomica

Wanda Biernat

Jan Szczepkowski



Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

## „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)